

Kontroler biletów nie jest funkcjonariuszem publicznym

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 26, październik 2013 09:42

Bernadeta Skóbel

Odslony: 13950

Osoba uprawniona na podstawie art. 33a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (Tekst jednolity: Dz. U. 2012 r. poz. 1173, z późn. zm.) do dokonywania kontroli dokumentów przewozu osób i bagażu w pojazdach publicznego transportu zbiorowego, w tym osoba będąca pracownikiem samorządu terytorialnego, nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 §13 pkt 4 kodeksu karnego.

Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 25 września 2013 r. I KZP 9/13

W uzasadnieniu wskazano, że ta konstatacja, spełniająca postulat ścisłej wykładni art. 115 § 13 k.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., IV KK 126/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 9), rzutuje na zakres kryminalizacji nie tylko przez wyłączenie kontrolera biletów zatrudnionego w jednostce samorządowej z kręgu podmiotów mogących być pokrzywdzonymi przestępstwem z art. 222, art. 223 lub art. 226 k.k., ale też przez wyłączenie karalności czynu z art. 227 k.k., gdy zachowanie sprawcy polega na wykonywaniu czynności tego kontrolera (wtedy w grę będzie wchodziła odpowiedzialność z art. 61 § 1 k.w., a przy określonych ustaleniach faktycznych ewentualnie również z art. 270 § 1 k.k., a nawet z art. 286 § 1, względnie § 3 k.k.). Uznanie czynności kontrolera za wyłącznie usługowe wywołuje i ten skutek, że odpada możliwość przypisania mu przestępstwa z art. 228 k.k., zaś osobie udzielającej kontrolerowi korzyść majątkową (osobistą) w związku z wykonywaną przez niego kontrolą biletów – przestępstwa z art. 229 k.k., co wynika z niemożności zaliczenia kontrolera do żadnej z grup podmiotów określonych w art. 115 § 19 k.k. (w nawiązaniu do fragmentu *in fine* tego przepisu: nie wydaje się, by w rozumieniu tej normy prawnej było „działalnością publiczną” przeprowadzanie kontroli biletów, nawet na zlecenie państwowego albo samorządowego organizatora transportu zbiorowego). Takie następstwa wykładni mogą budzić wątpliwości z praktycznego punktu widzenia, chociaż można zauważyć, że uznanie, iż konduktor PKP pełni (wyłącznie) czynności usługowe (zob. wspomniany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., WK 10/04), również wyłączyło go z kręgu nie tylko funkcjonariuszy publicznych, ale też osób pełniących funkcję publiczną, z konsekwencjami dla zakresu ochrony i odpowiedzialności karnej. W tym względzie celnie wypowiedział się M. Filar wskazując, że reguły interpretacyjne „nie mogą być zastąpione ogólnie rozumianymi »zasadami słuszności«, »wymogami polityki kryminalnej« czy też podobnymi im eufemizmami (...). To, że określone zachowanie wydać się może stosującemu prawo »naganne«, »niemoralne«, »społecznie szkodliwe«, itp. nie oznacza bynajmniej, iż taka ocena wystarcza dla zinterpretowania znamion nieostrych, a tym bardziej, iż jest dla niego przesądzająca”. Trzeba też zauważyć, że uznanie czynności kontrolera za nieusługowe prowadziło do różnicowania odpowiedzialności sprawcy przyjmującego korzyść w zależności od tego, w jakiej instytucji (samorządowej, tj. dysponującej środkami publicznymi czy prywatnej, takimi środkami niedysponującej) jest zatrudniony. Przy identyczności wykonywanych czynności i posiadanych przez kontrolerów uprawnień nie miałyby to racjonalnego uzasadnienia. Trzeba jednak dostrzec, że zachowanie kontrolera biletów, żądającego lub przyjmującego korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę w zamian za odstąpienie od pobrania opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego biletu, może wyczerpywać znamiona art. 296a k.k.

Źródło: www.sn.pl